

Kruche piękno. Skierniewiczanka maluje szkłem

data aktualizacji: 2023.11.15 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Szklane wierzby, brzozy, ale również szklane kosze pełne różnokolorowych owoców zdobią przestrzeń w ogrodzie Danuty Urbanek. Skierniewicka artystka ożywia tworzywo, czyni przestrzeń wokół szczególną. Jej prace przykuwają uwagę. Prawdziwych dzieł sztuki nie chowa przed światem i wzrokiem ciekawych.

Pani Danuta trzyma w rękach wazon, który w całości osadzony jest z różnokolorowych szkieł. Skierniewiczanka opowiada, jak stała się posiadaczką przedmiotu.

– Ten wazonik wraz z osadzonymi szkiełkami udało mi się zakupić na straganie staroci w Kutnie. Wróciłam do domu, dokładnie przyjrzałam się jeszcze raz temu wazonikowi i stwierdziłam, że przecież ja również mogłabym w podobny sposób zdobić przedmioty – mówi w rozmowie z „Głosem” Danuta Urbanek.

Tak oczarowanie zamieniło się w pasję tworzenia. Skierniewiczanka może pochwalić się już wieloma pracami, które można podziwiać w ogrodzie pani Danuty. Spacerujemy wzdłuż alejek i na początku

natrafiamy na tegoroczne dzieła, które zdobią garaż. Na bocznej ścianie znajdują się drzewa, jak mówi autorka to jarzębiny.

- Te ozdoby powstały tego lata. Specjalnie zbierałam ciemne szkło, które jest coraz ciężiej dostępne. Jednak naklejanie szkła to już ostateczna faza. Na początku powstaje projekt, który lekko zakreślam na ścianie – wyjaśnia Danuta.

[[[1483]]]

Idziemy dalej. Ścianę budynku zdoła brzoza, klon, ale także kosz z owocami. Jeden z budynków gospodarczych jest już w zasadzie w pełni zajęty przez projekty ze szkła. Pani Danuta sama przyznaje z uśmiechem, że powoli na zewnątrz zaczyna brakować miejsca na kolejne pomysły.

- Miejsce na nowe dzieła to jedna sprawa, ale robi się również problem z ogólną dostępnością szkła. Na większe projekty pozyskuje materiał od szklarzy, ale oni sami dają już do zrozumienia, że zaczyna brakować. Dlatego moi znajomi śmieją się ze mnie, ponieważ każda kolorowa butelka jest na wagę złota – mówi Danuta.

Artystka pokazuje swój mały warsztat i narzędzia. Przede wszystkim to małe cążki, które pozwalają ciąć szkło na drobne i równe kawałki.

Pani Danuta chce pochwalić się letnią altaną, która niemal w każdym calu jest wysadzona. To tu w ciepłe dni oddaje się swoim artystycznym pasjom. Z kuferka wyjmuje różnego typu korale.

- Tworzenie naszyjników z koralików to kolejna moja pasja, którą lubię robić w długie letnie dni, a to miejsce jest wyjątkowe do takich prac – przyznaje.

[[[1484]]]

Podczas spaceru udajemy się do ostatniego miejsca w ogrodzie pani Danuty. To stożek ułożony wyłącznie z płaskich kamieni.

- Jego wyjątkowość polega na tym, że kładliśmy kamień na kamień, a cała konstrukcja nie jest niczym wzmocniona. Jak na razie dzieło stoi od kilku miesięcy i nie przewróciła ich żadna wichura ani wiatr – wskazuje na konstrukcję.

[[[1485]]]

[[[1486]]]

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42843-kruche-piekno-skierniewiczanka-maluje-szklem>